

Sygn. akt II Ka 106/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Lesław Dąbrowski (spr.)

Sędziowie: SO Andrzej Sak

SR del. Adam Pisiewicz

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Nowakowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Roberta Gąski

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 roku

sprawy **P. S.**

oskarżonego z art. 291§1 kk i art.286§1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zamościu

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt II K 357/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę P. S. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt II Ka 106/15

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że :

I. w dniu 20 września 2010r., w Z. nabył za kwotę 39 500 złotych samochód osobowy marki V. (...) wiedząc o tym, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego – to jest o czyn z art. 291 § 1 kk;

II. w dniu 12 października 2010r., w Z., w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadził A. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 60 000 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd co do okoliczności pochodzenia samochodu osobowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i zbycie jej tego pojazdu, w sytuacji, kiedy pochodził on z przestępstwa kradzieży – to jest o czyn z art. 286 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014r., sygn. akt II K 357/14 Sąd Rejonowy w Zamościu oskarżonego P. S. od dokonania zarzuconych mu czynów uniewinnił, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. K.. Prokurator zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia, polegający na niesłusznym uznaniu, że nie doszło do wypełnienia ustawowych znamion przestępstwa umyślnego paserstwa oraz przestępstwa oszustwa na szkodę oskarżycielki posiłkowej A. K., podczas gdy prawidłowa

ocena dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżony „dopuścił” się popełnienia zarzuconych mu czynów. Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości i zarzucił :

I. obrazę przepisów postępowania w postaci art. art. 4 i 7 kpk, poprzez :

a/ przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w następstwie bezzasadnego uwiarygodnienia dowodów na pozór korzystnych dla oskarżonego przy równoczesnym pomniejszeniu znaczenia dowodów na niekorzyść – w tym niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego oraz nieprawdziwych zeznań jego brata oraz ojca, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz powoływanie się na brak winy oskarżonego,

b/ lakoniczną i stroniczną ocenę materiału dowodowego i sporządzenie takiego samego uzasadnienia na piśmie, wbrew zasadom doświadczenia i logicznego rozumowania,

c/ zaniechanie ustalenia i wyjaśnienia tego, w jakim celu oskarżony zawarł w fakturze sprzedaży pojazdu zastrzeżenie z art. 770 kc, że nie ponosi odpowiedzialności za wady prawne dokumentów i wady ukryte pojazdu, co świadczy o tym, że przynajmniej mógł zdawać sobie sprawę z tego, że sprzedaje pojazd kradziony, którego dokumenty zostały sfalszowane, a co za tym idzie wprowadził w błąd nabywcę w celu uzyskania korzyści majątkowej i to w kwocie 50 % większej niż sam zapłacił,

d/ zaniechanie ustalenia dlaczego oskarżony zdecydował się na zakup auta w takich okolicznościach, w sytuacji, kiedy zajmując się zawodowo handlem samochodami powinien był zweryfikować dane zbywcy, zaniechać nabycia samochodu na parkingu przy dworcu, w innej dacie oraz w innej miejscowości, niż wynikało to z umowy i za cenę około 40 % niższą od rynkowej oraz bez szczegółowego sprawdzenia numeracji VIN, których to brak ustaleń uniemożliwił rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

e/ zaniechanie ustalenia, z jakich powodów oskarżony nie przekazał pokrzywdzonej oryginalnych dokumentów auta, co uniemożliwiło sprawdzenie legalności auta np. poprzez system informatyczny S.,

f/ bezpodstawne uniewinnienia oskarżonego, w sytuacji kiedy bezsprzecznie doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i wyrządził jej znaczną szkodę,

g/ sprzeczność sentencji wyroku z treścią materiału dowodnego oraz z pisemnym uzasadnieniem,

h/ powoływanie się na zasady doświadczenia życiowego odnośnie do nabywania pojazdów pod marketami, czy też na parkingach od osób nie będących właścicielami, w różnych datach oraz miejscach, które nie odpowiadają prawdzie, bez wskazania, na jakim i czym doświadczeniu sąd meriti się opierał, stwierdzając, że nowe pojazdy nabywa się w salonach, zaś używane we wszystkich innych miejscach, w zależności od tego, kto gdzie pojazd parkuje, a to na podwórzu przy domach, lub różnych parkingach – przy drogach, czy lasach, podczas, kiedy do zawierania tego rodzaju transakcji dochodzi zazwyczaj w mieszkaniu właściciela, siedzibie firmy lub komisie, a jedynie oględzin dokonuje się w dowolnym miejscu,

i/ niezastosowanie się do poleceń sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Zamościu, przejawiające się w bezpodstawnej polemice z jego ustaleniami i kwestionowanie logicznych i poprawnych wniosków w oparciu o własne domniemania;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że :

a/ oskarżony swoim postępowaniem nie wypełnił znamion zarzuconych mu w pkt I i II czynów zabronionych, w sytuacji, w której z oceny całokształtu dowodów wynika, że je wypełnił i to z zamiarem co najmniej ewentualnym (co do czynu z pkt I), ponieważ podczas nabywania auta oraz jego późniejszego zbywania powinien należycie rozpoznać sytuację, w jakiej się znalazł i to zarówno w sferze faktów, jak też i prawnego ich wartościowania, by stwierdzić, że pojazd ten, jeżeli nie z pewnością, to z bardzo wysokim prawdopodobieństwem pochodzi z czynu zabronionego, zaś

dokumenty są sfałszowane i z taką samą pewnością go odsprzedał, co potwierdza zapis w dokumencie faktury, że nie odpowiada on za wady prawne dokumentów, co świadczy o tym, że dopuszczał taką możliwość,

b/ po kradzieży samochodu zmian dokonano tylko na naklejkach i tabliczkach znamionowych, podczas gdy najistotniejszą zmianą była zmiana numeru VIN na nadwoziu, poprzez wspawanie go z innego pojazdu, który nie odpowiadał cechom tego pojazdu, które to różnice powinien zauważyć każdy przeciętny diagnosta,

c/ na fakturze VAT strony wpisały że wartość samochodu wynosi 41 500 złotych, podczas, gdy taką wartość wpisał sam oskarżony, bez porozumienia i zgody nabywców, po uiszczeniu przez nich całej sumy zapłaty,

d/ oskarżony poniósł łącznie koszty zakupu i zarejestrowania auta w kwocie 50 000 złotych, w sytuacji, gdy nie przekroczyły one kwoty 41 000 złotych,

e/ kwoty brutto dotyczą aut nowych, a kwoty netto używanych, nierozróżnianie faktury VAT od faktury VAT marża i błędne obliczenie i naliczenie podatku VAT przy imporcie i w obrocie krajowym, a w szczególności :

- bezzasadne stwierdzenie, że za zakup nowego samochodu w salonie w kraju nabywca uiszcza w cenie podatek VAT, a za zakup samochodu używanego uiszcza kwotę netto, opłatę od czynności cywilnoprawnych i opłaty rejestracyjne,

- błędne przyjęcie, że nabywając pojazd za granicą nabywca płaci tylko kwotę netto, nie opłaca opłaty skarbowej, a może być jedynie wezwany wg. uznania organu podatkowego do zapłaty akcyzy, podczas gdy importer nabywając za granicą auto od osoby fizycznej zawsze kupuje go za cenę brutto, zaś jedynym wyjątkiem (nieopłacalnym z punktu widzenia ekonomicznego) jest nabycie przez firmę – podatnika VAT od firmy zagranicznej również takiego samego płatnika VAT, co jest jednak nieopłacalne, ponieważ wiąże się z koniecznością dopłaty różnicy w stawkach podatku w Polsce,

- nabywca odlicza pełny podatek VAT z faktury VAT marża, podczas gdy ma to miejsce jedynie w przypadku zwykłej faktury VAT, ponieważ nie można odliczyć podatku VAT nawet od marży, a można jedynie kwotę zakupu w koszty uzyskania przychodu,

- oskarżony liczył się z obowiązkiem zapłaty akcyzy w kwocie 7347 złotych, podczas, gdy samochody ciężarowe, którym był w/w pojazd w chwili jego przywiezienia nie podlegały takiemu podatkowi,

- koszt tłumaczenia wynosił kilkaset złotych, zaś wszystkie opłaty około 10 000 złotych, w sytuacji, gdy koszt tłumaczenia to kwota do 150 złotych, natomiast akcyzy w wysokości 7347 złotych wówczas nie płacił, ponieważ kwestia jej zapłaty pojawiła się dopiero po kilku latach od sprowadzenia i zbycia auta,

- używanego pojazdu nie kupuje się w cenie brutto z 22 % podatku VAT, więc pokrzywdzona zakupiła go w cenie netto w kwocie 52049 złotych 18 groszy, podczas gdy każdy zakup jest zakupem brutto, zaś przedsiębiorca będący płatnikiem podatku VAT musi najpierw zapłacić za auto cenę z podatkiem, a następnie może sobie odliczyć część tego podatku od miesięcznego rozliczenia, lub wnieść o jego zwrot; pokrzywdzona podatku z otrzymanej faktury nie mogła odliczyć i tym samym nie otrzymała żadnego zwrotu,

- oskarżony znając realia wiedział, że nie może wpisać miejsca nabycia pojazdu w Polsce, bo zapłaci podatek od czynności cywilnoprawnych, w sytuacji, kiedy przyczyna takiego stanu rzeczy była inna, ponieważ w chwili nabycia rzonego pojazdu przez oskarżonego, pojazd ten figurował, jako kradziony, zaś jego dokumenty seryjne były na terenie Niemiec pooszukiwane, ponieważ figurowały, jako skradzione; wobec tego nikt nie odważyłby się poruszać w Niemczech na tych dokumentach, ponieważ doszłoby do jego zatrzymania przy pierwszej kontroli policyjnej, nadto jego nabywca zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami nie mógł nabyć tego pojazdu od obcokrajowca w Polsce, ponieważ na importerze jako osobie przekraczającej granicę, którym nie może być zbywca, ponieważ jest on eksporterem, spoczywa obowiązek zgłoszenia pojazdu i dokonania wszelkich opłat i powyższe błędnie

ustalone okoliczności spowodowały, że sąd pierwszej instancji uznał zachowanie oskarżonego, wypełniające znamiona paserstwa i oszustwa, za poświadczenie nieprawdy jedynie w celach podatkowych.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów, orzeczenia obowiązku naprawienia szkody oraz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora jest zasadna, zaś jej wniosek zasługuje na uwzględnienie. Tak samo trafne są zarzuty apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, niezależnie od ich niestosownej formy, z tym że ze względu na brzmienie przepisu art. 454 § 1 kpk na uwzględnienie zasługiwał jedynie wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Rację bowiem mają obaj skarżący, że do wydania zaskarżonego orzeczenie doszło na drodze wadliwej oceny dowodów oraz wadliwego wniosku sądu a quo odnośnie do okoliczności stanu faktycznego determinujących na tle tej konkretnej sprawy oceny co do charakteru prawnego tzw. przestępstwa paserstwa oraz tzw. przestępstwa oszustwa. W tym miejscu należy stwierdzić, że w istocie tylko niektóre występujące w niniejszej sprawie fakty są niewątpliwe, nie mniej jednak pozwalają one na wyprowadzenie kategoriycznych wniosków co do zakresu odpowiedzialności P. S. w sprawie niniejszej. Tak więc nie ma wątpliwości co do tego, że małżonkowie K. w dniu 12 października 2010 roku nabyli do ustawowej małżeńskiej wspólności majątkowej samochód produkcji niemieckiej marki V. (...). Dowodem zakupu tego pojazdu była wystawiona przez oskarżonego na firmę (...) Usługi (...) z siedzibą w P. faktura VAT marża nr (...) opiewająca na kwotę 41 500 złotych, na której oskarżony umieścił zastrzeżenie, że jako sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za wady prawne dokumentów i wady ukryte pojazdu. Faktem bezspornym jest także i to, że pojazd ten został zatrzymany na terenie Niemiec w dniu 6 września 2011r., jako pochodzący z kradzieży, dokonanej w nocy z 4 na 5 sierpnia 2010r. na terenie Polski, w P. na szkodę obywatela Holandii G. H.. W pojeździe tym, pomiędzy datą kradzieży(4/5.08.2010r.) a datą badania technicznego (23.09. 2010r.) przeprowadzoną na zlecenie oskarżonego przez diagnostę L. N., doszło do podrobienia podstawowych oznaczeń identyfikacyjnych w tym numeru VIN. Niewątpliwym jest także i to, że rejestrując pojazd oskarżony z pełną świadomością przedłożył w urzędzie podrobiony dowód rejestracyjny oraz stwierdzając nieprawdę umowę kupna sprzedaży tego samochodu, potwierdzając fikcyjne nabycie przez niego samochodu od nieznanego mu obywatela Niemiec. W sposób stanowczy ustalono także, iż wartość tego typu pojazdu w dacie zbycia oscylowała w granicach 60 000 – 63 000 złotych. Powyższe fakty pozwalają zatem w kategoriach pewności stwierdzić, że oskarżony świadomie złożył w Wydziale Komunikacji w Urzędzie Miasta Z. nieprawdziwą umowę nabycia pojazdu i w ten sposób wyłudził decyzję o jego rejestracji oraz podstępnie uzyskał na jej podstawie legalny dowód rejestracyjny. Następnie na podstawie wyłudzonego dowodu rejestracyjnego doprowadził do transakcji kupna sprzedaży samochodu na rzecz A. K., zatajając przy tym przed nabywcą prawdziwe okoliczności nabycia pojazdu oraz to, że legalizujący ów pojazd na terenie Polski dowód rejestracyjny uzyskał w drodze podstępu. Już tylko te fakty wskazują na realną możliwość dokonania przez niego przestępstwa doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ponieważ wprowadzenie w błąd może być także osiągnięte przez przemilczenie. Wydaje się zatem, pewnym, że gdyby oskarżony poinformował kontrahentów o prawnej wadliwości nabycia sprzedawanego im pojazdu oraz o wadliwości jego rejestracji, do zawarcia inkryminowanej transakcji nigdy by nie doszło. Tak więc, to świadome i celowe postępowania oraz zachowanie oskarżonego P. S. doprowadziło A. K. do zawarcia niekorzystnej dla niej oraz jej męża transakcji, a tym samym i do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem, o ile oczywiście o tych faktach przed zawarciem umowy nie wiedzieli. Czy takie zachowanie nie wyczerpało dyspozycji art. 286 § 1 kk sąd meriti należycie nie rozważył. Wracając do czynu z punktu pierwszego, należy zauważyć, że do popełnienia występku z art. 291 § 1 kk może dojść także w zamiarze wynikowym, inaczej ewentualnym (zob. Przewodniczący Sąd Najwyższy - M. Dąbrowska Kardas i Piotr Kardas w serii: Krótkie komentarze, Nowa kodyfikacja karna, Warszawa 1997r. str. 293), Trzeba przy tym poczynić zastrzeżenie, że wbrew pozorom, nie tylko skazanie za tzw. paserstwo umyślne warunkuje równoczesne skazanie za doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W praktyce oznacza to, że przyjęcie nawet działania oskarżonego w warunkach paserstwa nieumyślnego (art. 292 § 1 kk) nie wyklucza równoczesnego przyjęcia jego winy, odnośnie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ponieważ nawet gdyby P.

S. nie godził się na to, że nabywa pojazd pochodzący z przestępstwa, to mimo wszystko, miał świadomość tego, że do zarejestrowania samochodu na własne nazwisko posłużył się fałszywą umową jego nabycia i okoliczność tą zataił przed A. K. oraz jej mężem i w ten sposób doprowadził ich do podjęcia niekorzystnej, jak się to później okazało dla nich decyzji o zakupie wadliwie nabytego przez niego samochodu. Do poczynienia tego rodzaju uwag uprawnia sąd ad quem analiza całokształtu dowodów, która nie wyłącza wydania wyroku skazującego także i za czyn zarzucony w punkcie pierwszym, w tym co najmniej za paserstwo nieumyślne. Uniewinniając oskarżonego P. S. od przestępczego nabycia rzeczonoego samochodu sąd pierwszej instancji zastosował zbyt liberalne, jednostronne, a przez to dowolne kryteria oceny zachowania się oskarżonego podczas nabywania pojazdu V. (...) przyjmując, że nawet nie powinien powziąć przypuszczenia co do nielegalnego pochodzenia kupowanego w nietypowych okolicznościach pojazdu. Rację ma skarżący z taką pasją wydany wyrok pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że według zobiektywizowanych kryteriów, tego rodzaju transakcja u przeciętnego modelowego członka populacji ludzkiej, co najmniej powinna wzbudzić racjonalną obawę, co do wiarygodności tajemniczego kontrahenta. Nie jest bowiem zachowaniem typowym to, by nabywający wartościową rzecz ruchomą nie sprawdzał dokładnie dokumentów sprzedającego i przystawał na to, by w miejsce swojej osoby podawał on do umowy nabycia nazwisko nieznanego mu cudzoziemca, zaś za miejsce transakcji – wbrew oczywistości, zamiast miasta, w którym doszło do transakcji wskazywał miasto na terenie Niemiec. Nie można zatem zgodzić się z sądem meriti w tym, że okoliczności i miejsce zakupu (parking przydworcowy) przedmiotowego samochodu były na tyle normalne, że nie powinny wzbudzić obawy co do jego legalności. Inną rzeczą jest już natomiast to, czy oskarżony z racji swojej profesji polegającej na tzw. handlu używanymi samochodami podchodził do tych okoliczności z niższą dozą ostrożności. Nawet gdyby tak było, to dla przypisania paserstwa nieumyślnego wystarczające jest wykazanie, że podejmując określone czynności w konkretnym układzie okoliczności towarzyszących transakcji nie powziął przypuszczenia o przestępnym pochodzeniu rzeczy, przy czym ów brak jest wynikiem pewnego mankamentu jego zachowania, który określa się mianem naruszenia reguł prawidłowego postępowania. Tak więc, w odniesieniu do tego rodzaju zachowania istnieje możliwość postawienia tezy, że gdyby ów (modelowy) sprawca postąpił w danym układzie okoliczności faktycznych należycie starannie, to wówczas powziąłby przypuszczenie, że rzecz którą nabył została uzyskana za pomocą czynu zabronionego (zob. M. Dąbrowska Kardas i P. Kardas op. cit. str. 305). Ów brak staranności w zachowaniu się P. S. jest widoczny na przysłowiowy pierwszy rzut oka. Tak więc rysuje się realna możliwość przypisania mu zachowania co najmniej wyczerpującego dyspozycją art. 292 § 1 kk. Nie mniej, nie można także wykluczyć przyjęcia surowszej kwalifikacji. Wszystko zależy bowiem od tego, czy uznane za przekonujące przez sąd pierwszej instancji wyjaśnienia oskarżonego, co do tego, że nie wiedział o tym, iż nabywa skradziony samochód, rzeczywiście zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Pewien cień co do tej „niewiedzy” rzuca bowiem, na co trafnie zwraca uwagę apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, zamieszczona w dokumencie faktury dokumentującej sprzedaż samochodu owa formułka zastrzegająca brak odpowiedzialności sprzedającego za wady dokumentów oraz wady ukryte pojazdu. Nasuwa się tutaj pytanie, w jakim celu została tam umieszczona, skoro oskarżony – jak sam twierdzi, nie wiedział o wadliwości zbywanego pojazdu?. Powyższe sugeruje istnienie po stronie oskarżonego świadomości możliwości pochodzenia nabytego przez niego pojazdu z czynu niedozwolonego, przy czym – na co też słusznie zwraca uwagę odwołujący się prokurator, dla odpowiedzialności za paserstwo bez znaczenia jest już to, czy sprawca ma świadomość okoliczności związanych z dokonaniem będącego źródłem pochodzenia nabywanej rzeczy „czynu zabronionego”. Należy także zwrócić uwagę na to, że świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego zachodzi zarówno przy zamiarze ewentualnym, jak i przy lekkomyślności, będącej już stroną nieumyślności, zaś rolę odgraniczającą te elementy stosunku psychicznego sprawcy do czynu odgrywa „godzenie się” sprawcy na dokonanie czynu zabronionego. Owo „godzenie” może polegać na różnego rodzaju stanach obojętności wobec tego co się czyni lub co może z tego wynikać (zob. Andrzej Wąsek, Kodeks karny – Komentarz, Wydawnictwo Arche. Gdańsk 2000r., tom I, str. 100 – 101). Stwierdzając brak umyślności w działaniu oskarżonego, sąd pierwszej instancji nie rozważył tego, jak traktować zachowanie się oskarżonego, który nabywa pojazd w podejrzanych okolicznościach, za cenę znacznie odbiegającą od jego wartości rynkowej - pomimo jego bardzo dobrego przecież stanu technicznego, nie interesuje go prawdziwe nazwisko sprzedającego, nie sporządza prawdziwej umowy nabycia, tylko uczestniczy w sfalszowaniu innej, potwierdzającej nieprawdę umowy kupna sprzedaży. Pytanie, czy w jego zachowaniu nie było elementów wskazujących na ową wspomnianą powyżej, a będącą elementem zamiaru ewentualnego obojętność woli wobec tego co czynił oraz co do tego, co z tego stanu mogło wynikać, sąd meriti także pozostawił bez należytej odpowiedzi. W tym miejscu trzeba jeszcze zwrócić uwagę na treść przepisu art. 770

Kodeksu cywilnego, z którego wynika, że sprzedający rzecz (komisant) nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte rzeczy, tylko wtedy, kiedy podał je do wiadomości kupującego. Umieszczenie takiego zastrzeżenia może więc oznaczać, że oskarżony poinformował małżonków K. o wadach prawnych sprzedawanego samochodu, a w takiej sytuacji nie mogłoby być mowy o doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia. Ta kwestia również nie została przez sąd pierwszej instancji jednoznacznie rozstrzygnięta. Brak należytego rozważenia powyżej wskazanych, a mających przecież podstawowe znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego kwestii musiał skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem jego sprawy do ponownego rozpoznania w sądzie pierwszej instancji. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Rejonowy w Zamościu, w innym składzie: powtórzy postępowanie dowodowe w całości, z tym że może zrezygnować z bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka w osobie diagnosty L. N. (art. 442 § 2 kpk). W czasie przesłuchania oskarżonego wyjaśni, czy zastrzeżenie wynikające z treści przepisu art. 770 kc umieszczał rutynowo na każdej fakturze, czy tylko na tej wystawionej dla A. K. (zob. k. 549V) oraz, czy powiadomił ich o fikcyjności umowy nabycia pojazdu na terenie Niemiec; w czasie przesłuchania małżonków K. zapyta, czy oskarżony poinformował ich przed sprzedażą samochodu o tym, że w rzeczywistości nie sprowadzał go z Niemiec, a tylko zakupił go od nieznanego mu osoby w Z., a umowa nabycia pojazdu została sfalszowana, zaś w razie odpowiedzi przeczącej, wyjaśni, czy gdyby o tych faktach wiedzieli, to mimo wszystko zawarliby transakcję nabycia tego pojazdu, czy też nie; przeprowadzone dowody oceni zgodnie z treścią przepisu art. 7 kpk; rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonego będzie miał na uwadze argumenty wniesionych apelacji oraz powołane tutaj zapatrywania prawne; wydany wyrok, w razie takiej potrzeby wszechstronnie uzasadni na piśmie.

/-/ Na oryginale właściwe podpisy.